









W trosce o ludzi pracy

# Sklepy będą dłużej otwarte

W dni powszednie do 10-ej wieczór, w niedziele — od 9-ej rano do 5-ej po południu zaopatrzymy się w artykuły pierwszej potrzeby

## Celowe zmiany wejdą w życie po Nowym Roku

Nie ulega wątpliwości, że zaopatrzenie sklepów łódzkich w artykuły pierwszej potrzeby jest coraz lepsze. Mogliśmy się o tym przekonać w okresie minionych świąt, kiedy to półki po prostu ugięły się pod masą najróżnorodniejszych towarów.

Istnieją jednak pewne usterki i niedociągnięcia, które uniemożliwiają często ludziom pracy nabycie potrzebnych rzeczy a to dlatego, że godziny handlu detalicznego nie są dostosowane do pory ich zajęć zawodowych.

Robotnicy narzekają, że udając się rano na pierwszą zmianę do pracy, jeszcze nic nie mogą kupić, a kiedy wracają do domu z drugiej zmiany — już nic nie mogą nabyć, gdyż sklepy są o tej porze pozamykane.

Przyznać należy, iż w Łodzi czyniono już próby zarządzenia temu stanowi rzeczy pod kątem widzenia interesów robotniczych. I tak np. Powszechna Spółdzielnia Spożywców samorzutnie uruchamia każdej niedzieli sprzedaż w kilku swych sklepach włókienniczych, jest to jednak przysłówowa kropla w morzu potrzeb.

Przed wszystkim dlatego, że sklepy te są otwarte jedynie w niedziele, jest ich b. nikoma ilość, a poza tym sprzedają tylko niektóre artykuły pierwszej potrzeby. A po to, ażeby świat pracy odniósł pełną korzyść, sklepy muszą być otwarte dłużej każdego dnia i to nie tylko przemysłowe, ale również i spożywcze. Handel musi się odbywać również w niedziele, obejmując możliwie jak najwięcej placówek uspołecznionych.

Tak właśnie zrobiono w Warszawie. Przed dwoma miesiącami tytułem próby przedłużono godziny handlu w licznych sklepach uspołecznionych, wprowadzając jednocześnie sprzedaż niedzielna. Ludzie pracy w stolicy, z zażądaniem powitali tę innowację, a duże obroty osiągane w PDT w godzinach od 19-ej do 22-ej w dni powszednie i od 9 do 17 w niedziele są najlepszym dowodem jak bardzo zmiana ta była potrzebna.

Opierając się na tym doświadczeniu jak również na licznych wnioskach i dezyderatach, w sprawie przedłużenia godzin handlu, otrzymywanych z okręgowych rad Związków Zawodowych i terenowych organizacji społecznych — Ministerstwo Handlu Wewnętrznego postanowiło po udanej próbie w Warszawie przedłużyć godziny handlu we wszystkich innych większych miastach i osiedlach robotniczych.

### Wystawa Stal nowska

w szkole partyjnej w Pabianicach

Na terenie Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej PZPR w Pabianicach otwarta została Wystawa Stalinowska, która trwać będzie do 15 stycznia 1950 r.

W dwóch salach pomieszczono kilkadziesiąt ciekawych fotografii i plasz. obrazujących życie i działalność Generalissimusa Stalina.

Widzimy tu młodość Stalina, Jego walkę i pracę a następnie udział w Rewolucji Październikowej. Inne planse zapoznawają nas z rozwojem pokojowym Związku Radzieckiego, ze stalinowskimi pięcioletkami i wreszcie osobny dział pokazuje nam Stalina jako wodza i stratega w okresie ostatniej wojny.

Wystawa otwarta jest codziennie od 8-ej do 20-ej.

Zakłady Przemysłu Dzielwarskiego im. Emili Plater  
Łódź, ul. Wólczańska 66

zatrudnia natychmiast:

- 1) KROJCZYNIĘ
- 2) SZWACZKI wykwalif. na różne maszyny
- 3) DZIEWIARZY na maszyny szneczkowe
- 4) 2 ELEKTROTECHNIKÓW
- 5) 2 ŚLUSARZY
- 6) ROBOTNIKÓW niewykwalif.

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. 1078-

Wojewodowie i prezydenci miast otrzymali już odpowiednie instrukcje i zalecenia, dotyczące wprowadzenia tych zmian na swoim terenie.

Zmiany nie zostaną jednak wprowadzone szablonowo, lecz zależnie od po-

trzeb. Ma to szczególne znaczenie jeśli idzie o Łódź, gdzie warunki są specyficzne. Miasto nasze ma wyjątkowo źle zorganizowaną sieć sklepów. Większość ich znajduje się w śródmieściu, gdzie co kilka kroków młodzi się sklep białawy i spożywczy, podczas gdy wielkie przestrzenie przedmieść pozbawione są uspołecznionych placówek handlowych.

Na ten poważny mankament już nie-

raz zwracaliśmy uwagę, wskazując na konieczność zreorganizowania sieci handlowej przez dostosowanie jej do potrzeb najważniejszego konsumenta — robotnika.

Sklepy uspołecznione muszą powstać przede wszystkim na peryferiach miasta, a te które już są muszą dostosować godziny handlu do zajęć robotników w najbliższej położonych zakładach pracy. Tylko w ten sposób zapewni się światu pracy możliwość łatwego i dobrego zaopatrywania się w potrzebne artykuły.

Nie można tu pominąć roli niektórych sklepów prywatnych. Na przedmieściach Łodzi wiele znajduje się tzw. „owocarni”, w których można nabyć artykuły żywnościowe, ale po wygórowanych cenach. Ponieważ robotnik nie ma w pobliżu placówki uspołecznionej, siłą rzeczy musi się zaopatrywać w owoce i warzywa, przepłacając poważnie. Poza tym właściciele sklepów prywatnych bardzo często nie stosują się do przepisów wojewódzkiej władzy administracyjnej, zamykając i otwierając swe przedsiębiorstwa kiedy im się podoba. Oczywiście postępowanie takie w poważnym stopniu dezorganizuje rynek.

Toteż słusznie uczyniło Ministerstwo Handlu Wewnętrznego, wydając jednocześnie podległym władzom polecenie dopilnowania, aby godziny handlu w prywatnych przedsiębiorstwach były ściśle, rygorystycznie przestrzegane. Nie klientela jest bowiem dla sklepów, lecz sklepy dla klienteli! (s)

Usuwamy ślady zniszczeń

## Bałuty wypięknieją Rabaty zieleńi uiększą całą dzielnicę

Dzielnicowa Rada Narodowa Łódź Północ debatowała na swym ostatnim posiedzeniu nad planem działalności w pierwszym kwartale przyszłego roku oraz nad planem 6-letnim dzielnicy.

Jak wynika z ogólnych planów, Bałuty stana się piękną dzielnicą miasta. Wkrótce już po uzyskaniu mieszkań zastępczych dla mieszkańców zagrożonych domów wyburzy się pewną ilość skazanych na rozbiórkę ruder.

W forsownym tempie odbywać się będzie dalsze odgruzowanie dzielnicy. Tereny niezabudowane zostaną splantowane i zazielenione. Na wielu ulicach Bałut zasadzi się drzewa co zniemi gruntownie „klimat” dzielnicy i przyczyni się do podniesienia zdrowotności miesz-

kańców. Szczegółowe projekty przebudowy Bałut są jeszcze w tej chwili na warsztacie. Gdy zostaną zatwierdzone — przed DRN-em, jak i przed przyszłymi Komitetami Blokowymi staną poważne zadania w dziedzinie realizacji planów.

Dziś pod względem czystości, Bałuty pozostawiają wiele do życzenia. Radni wskazali, że ogromna ilość odpadków i gruzów zebrana przez młodzież — nie została jeszcze uprzątnięta przez Centralne Złomu.

Na posiedzeniu złożono też sprawozdanie z przebiegu akcji przeciw analfabetyzmowi oraz z prac komisji lokalnej, zajmującej się głównie wynalezieniem mieszkań dla robotników. (at)

Udogodnienie dla studentów

## Dwie pracownie krawiecka i szewska

powstaną w jednym z domów akademickich w Łodzi. — Minimalne opłaty za szycie odzieży i naprawę obuwia

Pozazdrościli studenci łódzcy swym warszawskim kolegom tego rodzaju instytucji, jak własna pracownia krawiecka i szewska. Pracownie takie istnieją bowiem od dłuższego już czasu w stolicy i przynają trzeba — zyskały sobie z miejsca ogromne powodzenie.

Nie w tym zresztą dziwnego. Nie każdego akademika stać jeszcze na uszycie ubrania w prywatnym zakładzie kra-

wieckim, nie każdy też może z lekkim sercem płacić po dwa tysiące złotych za podzelowanie sfatygowanych butów.

Studenci łódzcy zwrócili się więc w tej sprawie o pomoc do swej instytucji „opiekunczej” — Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych. Jak się dowiadujemy, pomoc tę już wkrótce otrzymają. Bo oto w pierwszym kwartale przyszłego roku powstaną w Łodzi

dwie pracownie — krawiecka i szewska.

Kwestię lokalową rozwiązano w ten sposób, że obydwie pracownie zakwateruje się w jednym z łódzkich domów akademickich.

Z usług pracowni krawieckiej będzie mógł korzystać każdy student. Kilku krawców, których zatrudni się w pracowni, zajmie się zarówno naprawianiem starej, jak też szyciem nowej odzieży.

Najważniejsze jest jednak to, że pobierane za te prace ceny będą naprawdę bardzo niskie, dostępne nawet dla najbardziej ubogich studentów. Całkowity bowiem koszt uszycia nowego ubrania w pracowni wyniesie w sumie... 4 tysiące złotych! A więc w porównaniu z cenami prywatnym zakładów krawieckich różnica kolosalna.

Jeszcze większe udogodnienia stworzono studentom. Każda bowiem akademicka będzie sobie mogła uszyć nową sukienkę czy dać starą do naprawy, nie ponosząc prawie żadnych kosztów.

Na podobnych zasadach opierać się będzie również działalność pracowni szewskiej. Zatrudnieni w niej szewcy będą naprawiali przez cały dzień obuwie studentów, którzy otrzymają skierowania z komitetu środowiskowego Federacji Polskich Organizacji Studenckich. Przede wszystkim chodzi tu o studentów, korzystających ze stypendiów, a więc o najbardziej ubogą brać akademicką.

Pobierane za podzelowanie butów opłaty będą minimalne, gdyż wyniosą tyle, ile potrzeba na pokrycie kosztów administracyjnych, a więc w granicach od 100 do 200 złotych.

Organizacją obydwu pracowni zajmie się Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych, które też będzie ponosiło koszty ich utrzymania. W ten sposób dzięki dotacjom TPMSW, młodzież akademicka uzyska b. poważne udogodnienia. (kl)

## Trzy nowe przedszkola na Bałutach, Stokach i w śródmieściu

Sieć przedszkoli miejskich rozszerza się coraz bardziej. Budując nowe tego rodzaju placówki uwzględnia się przede wszystkim potrzeby dzielnic, które dotychczas przedszkoli jeszcze nie miały.

W tej chwili trwają końcowe prace nad budową trzech przedszkoli. Jedno z nich powstanie na Bałutach, przy ul. Rajskiej 2. Nowowzniesione mury znajdują się już pod dachem, tak że w ciągu miesięcy zimowych można będzie w budynku prowadzić roboty instalacyjne.

W nie mniejszym stopniu cieszyć się będą z własnego przedszkola Stoki, dotychczas zupełnie pozbawione tego rodzaju placówki. Nowe przedszkole stanie przy ul. Skalnej 2, gdzie w tej chwili roboty wewnętrzne idą całą parą.

Uruchomienie przedszkoli na Bałutach i Stokach nastąpi wczesną wiosną. O wiele szybciej, bo już w styczniu, zakończy się budowę przedszkola przy ulicy Pogonowskiego 71.

Tak jak dwa poprzednie, będzie ono mogło pomieścić 120 dzieci. (se)

## Za najlepszy pamiętnik wysokie nagrody pieniężne

Jury konkursu na pamiętnik łódzianina, ogłoszonego przez Instytut Socjologiczny U. Ł. w składzie: prof. dr. J. Chałasiński, prof. dr. N. Gasiorowska-Grabowska, prof. dr. H. Radlińska, prof. dr. M. Serejski i prof. dr. J. Szczepański, przyznało nagrody następującym osobom:

Pierwszą nagrodę 30.000 zł. — podzieliło pomiędzy dwóch autorów i przyznano po 15.000 zł. Maksymilianowi Zarzeckiemu i Władysławowi Kossek,

drugą nagrodę 10.000 zł. otrzymał Władysław Wiśniewski, dwie trzecie po 7.000 zł. przyznano Wiktorowi Józwiakowi i autorowi pracy odznaczonej „Władysław”, dwie czwarte nagrody po 5.000 zł. otrzymują Leon Zarzycki i Julia Bielicka.

Sekretariat Instytutu Socjologicznego prosi autorów nagrodzonych prac o podanie dokładnych adresów, w celu przesłania im nagród. Adres Instytutu — Łódź, ul. Uniwersytecka 3.

